

Ekrany nie zawsze najlepszym sposobem na hałas

Utworzono: czwartek, 29, styczeń 2015 10:03 Redakcja - edroga.pl



Do 2012 roku w Polsce obowiązywały bardziej rygorystyczne normy hałasu niż w niektórych państwach UE. Ponieważ w polskim prawie budowa ekranów akustycznych była preferowanym zabezpieczeniem przed hałasem, wybudowano ich wtedy całe mnóstwo, tworząc wzdłuż dróg prawdziwe tunele.

Najwyższa Izba Kontroli zarzucała inwestorom, że nie analizowali możliwości wprowadzenia innych, często tańszych niż ekrany, rozwiązań. NIK ujawniła także kilka nieprawidłowości, m.in. budowę ekranów równoległe do wałów ziemnych, ochronę terenów, na których dopiero planowano zabudowę w odległej przyszłości lub stały pustostany, brak zachowania ciągłości ekranów, które stawały się nieskuteczne lub zaniechanie zmian w planach ich budowy, mimo zmienionych przepisów i podwyższonych dopuszczalnych poziomów hałasu.

W październiku 2012 roku, w reakcji na krytykę dotyczącą budowy ekranów, podwyższono dopuszczalne poziomy hałasu w środowisku, m.in. z uwagi na zmniejszenie kosztów związanych z budową i przebudową dróg, a także ich eksploatacją.

Kilka miesięcy później, w lutym 2013 roku, uchylono też zapisy rozporządzenia w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie, zgodnie z którymi to ekrany akustyczne stanowiły podstawowe urządzenia ochrony przed hałasem, co dało większą swobodę zarządcom dróg i organom zajmującym się środowiskiem w wyborze urządzeń ochrony przed hałasem.

- Budowa ekranów podnosi koszty inwestycji, więc kiedy pojawiła się możliwość ograniczenia tych kosztów, inwestorzy z niej korzystali – tłumaczy Paweł Duklewski z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie. – Kiedy dostajemy projekt danej inwestycji i oceniamy go, jeśli jest taka możliwość, to możemy zasugerować inne rozwiązania, które się sprawdziły lub jakąś nową technologię. Ale decyzja o tym, jakie rozwiązanie ochrony przed hałasem zostanie przyjęte, należy przede wszystkim do inwestora.

Ekran nie zawsze najlepszym sposobem na hałas

Utworzono: czwartek, 29, styczeń 2015 10:03 Redakcja - edroga.pl

- Wraz z wejściem w życie mniej rygorystycznych norm, liczba proponowanych ekranów uległa zmniejszeniu, biorąc pod uwagę analizę porównawczą inwestycji o zbliżonym charakterze oraz podobnych uwarunkowaniach terenowych – potwierdza Dariusz Górski z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Bydgoszczy i dodaje, że ochrona przed hałasem nie zawsze jest związana z budową ekranu. Przyznaje jednak, że właściwie zaprojektowany ekran akustyczny jest najskuteczniejszym środkiem ochrony przed hałasem dla tras komunikacyjnych.

- Opiniując inwestycję staramy się dokładnie przeanalizować dobór środków i metod ochrony przed hałasem – wyjaśnia Dariusz Górski. - W przypadku niedużych przekroczeń staramy się, wraz z inwestorem, znaleźć inne rozwiązanie niż ekran, jeśli jego realizacja może się okazać ekonomicznie nieuzasadniona i przewymiarowana pod względem środowiskowym. Po wielu drogowych wpadkach, dotyczących chociażby głośnej sprawy ekranów na autostradzie A2, zarządcy dróg zaczęli bardziej ostrożnie podchodzić do decydowania się na ten rodzaj zabezpieczeń. Należy jednak zaznaczyć, iż każdy przypadek wymaga indywidualnego podejścia, gdyż dobór efektywnego środka ochrony uzależniony jest przede wszystkim od: natężenia ruchu pojazdów, ich prędkości, od udziału pojazdów ciężarowych w potoku ruchu, niwelety drogi, lokalnych uwarunkowań terenowych oraz odległości względem terenów chronionych przed hałasem.

Czy zarządcy dzielają ten punkt widzenia?

- Nie jesteśmy zwolennikami ekranów akustycznych – mówi Maciej Plesiak, naczelnik Wydziału Dokumentacji Technicznej Przygotowania Inwestycji w Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Łodzi. – Mamy je tylko na obwodnicy Strykowa w ciągu drogi nr 708, gdzie musiały powstać ze względu na bliskość budynków. To chyba jedyny przypadek.

ZDW w Łodzi skłania się raczej w kierunku „cichych nawierzchni”, żeby spełniać wymagania ochrony akustycznej. – Przy drogach wojewódzkich ekrany trudno się stawia ze względu na małą odległość budynków od jezdni – dodaje Maciej Plesiak. - Często konieczna jest też duża liczba zjazdów, a bramy odsuwane nie dość, że obniżają skuteczność ekranów, to często ulegają awariom. Utrzymanie ich nie jest więc łatwe.

Prawo jednoznacznie określa dopuszczalne poziomy hałasu w środowisku i każdy zarządca drogi jest zobligowany do tego, aby tych wartości dotrzymywać. Ale zdarza się, że mimo przekroczenia norm hałasu, ludzie nie chcą ekranów, najczęściej, gdy razem z chronioną zabudową mieszkaniową znajdują się obiekty usługowe. Po budowie ekranu tracą one klientów. Drugi powód to brak światła. Budowa nieprzezroczystej osłony może ograniczać oświetlenie budynków. Kolejną sprawą jest bezpieczeństwo ruchu drogowego, np. w sytuacji, gdy występują częste zjazdy do prywatnych posesji z drogi publicznej.

Ponieważ polskie przepisy nie wymagają jednoznacznie budowania ekranów akustycznych, dlatego równie dobrze można stosować inne metody ochrony przed

Ekrany nie zawsze najlepszym sposobem na hałas

Utworzono: czwartek, 29, styczeń 2015 10:03 Redakcja - edroga.pl

hałasem. Kosztownym, ale dobrym rozwiązaniem jest np. wybudowanie obwodnicy, w sytuacji kiedy ruch tranzytowy prowadzi przez środek miejscowości. Jest też możliwość zastosowania nawierzchni o zredukowanej hałaśliwości lub ograniczenia prędkości pojazdów, co również wpływa na poprawę klimatu akustycznego. Można też wprowadzić zakaz wjazdu dla pojazdów ciężkich do pewnych obszarów miasta. Jeśli inwestycja jest dopiero planowana i pozwalają na to warunki terenowe, można wybudować drogę w wykopie.

Metod na walkę z hałasem jest wiele i czasami, nawet jeśli ich skuteczność jest mniejsza niż ekranów akustycznych, to mogą być korzystniejsze, choćby ze względów ekonomicznych, społecznych lub estetycznych. Każdy taki przypadek wymaga indywidualnego podejścia i szczypty zdrowego rozsądku.

Ilona Hałucha